

(Il Tempo - A.Austini) Ławki Romy są nowe, on jednak nie pamięta nawet jak były wykonane stare. Mecz z Juventusem przeniósł Gervinho w nieznany wymiar: właśnie na ławkę rezerwowych. Wybór był niemal przymusowy, wywołany przez wielu (również w Trigorii), jednak nie oczywisty, biorąc pod uwagę, że trenerem jest Rudi Garcia.

Wyjątek? Zobaczmy. Jeśli jest gracz, z którego trener praktycznie nigdy nie zrezygnował, do niedzieli, to jest nim właśnie Iworyjczyk. Od 2013 roku Gervais zgromadził łącznie 72 występy w barwach Giallorossich, w różnych rozgrywkach i w 50 przypadkach pozostawał na boisku przez 90 minut. Był zmieniony 13-krotnie, w tym dwa razy z powodu kontuzji, tylko dziewięć razy wchodził na boisko w trakcie meczu. Jednak jest jeszcze jeden fakt, który mówi jeszcze bardziej jak nietykalny jest Gervinho w głowie trenera: gdy znalazł się wśród powołanych, Garcia pozostawił go poza grą trzy razy w poprzednim sezonie (w derbach w przedostatniej kolejce nie był w stanie zagrać) i tylko raz, z Sassuolo, w pierwszym sezonie w Romie. Również w tym przypadku wrócił po kontuzji.

Podsumowując, mecz Roma-Juventus jest niemal unikalnym przypadkiem. Bowiem nie chodzi tylko o to, że Gervinho nie znalazł się w pierwszej jedenastce, ale był widzem przez 95 minut, a zamiast jego weszli na murawę Ljajic i Ibarbo, sprzedani dzień później przez klub. Wyściowy skład odebrał mu w rzeczywistości Iago Falque. Piłkarz zupełnie inny, mniej kapryśny i bardziej regularny, udzielający się dużo bardziej w fazie defensywnej gry. Dlatego na tą chwilę Iworyjczyk stał się alternatywą dla Salaha.

Nie jest tajemnicą, że na początku lata pierwszym na liście do sprzedaży był Gervinho. Porozumienie z Al Jazira było faktem, potem nie doszło do niczego z powodu prób uzyskania większej ilości pieniędzy przez Sabatiniego i wygórowanych żądań gracza. Napastnik pozostał na liście transferowej, miał kilka ofert z Turcji i jedną z Celta Vigo, jednak nikt nie przedstawił tej właściwej. Roma umieściła gracza na liście Ligi Mistrzów i ligowej. Gervinho wciąż może dać swój wkład, pierwszym przekonany co do tego jest Garcia, pod warunkiem, że nie zmieni równowagi na boisku i w szatni. Nikt nie ma nic do chłopaka. Być może w grupie (i wśród kierownictwa) są tacy, którzy kręcili nosem z powodu uporu trenera, który wystawiał go, mimo że nie był w odpowiedniej kondycji. Ostatni przykład to Werona: w generalnej próbie z Sevillą Iago Falque spisał się dobrze, potem znalazł się na Bentegodi na ławce.

Rudi szybko tego pożałował. Wybór Falque zostanie prawdopodobnie potwierdzony z Frosinone. Tymczasem w niedzielę Gervinho i Salah będą brać udział w meczach eliminacji Pucharu Narodów Afryki 2017, do którego nie dojdzie na szczęście w tym sezonie. Kiedyś Roma żałowała Gervinho, teraz może obejść się bez niego. Jego pomoc byłaby jednak mile widziana.

Autor: abruzzo